

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1 telefon Nr. 63

Komisarskie brednie o poczcie polskiej w Gdańsku

Pan komisarz Ligi z uporem pienia broni zaciekle swych pierwotnych uroń

Polska spokojna, iż prawy jej stać się zażość

WARSZAWA 5. 2.

(b) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Mac Donell, wysłał do Genui raport w sprawie zażość skrzynek pocztowych.

Raport ten jest w wysokim stopniu nieprzychylny dla Polski, gdyż p. Mac Donell twierdzi, iż konwencja pocztowa

Rzpił z Gdańskiem, nie upoważnia Polskę do wywłaszczania skrzynek pocztowych na obszarze wolnego miasta. Komisarz Ligi twierdzi, iż rząd polski ma prawo ustanowić jeden urząd w porcie gdańskim na placu Heweliusa, iż wywłaszczenie skrzynek pocztowych poza granicami budynku wspomnianego służba zbierania i wydawania

przez listonoszów w każdej wielkiej części terytorium wolnego miasta są niedopuszczalne i że urząd polski nie jest przeznaczone do zajmowania się wszystkimi listami wysyłanymi gdziekolwiek na terytorium Gdańska do Polski, albo zagranicę przez obywateli polskich, albo mieszkańców wolnego miasta, — ale jest przeznaczony do tego, żeby umożliwić polskiemu urzędowi, legacji na terytorium m. Gdańska założeń, zbieranie i wysyłanie ich bezpośrednio do Polski albo zagranicę, a także, żeby zajmować się przesyłkami, docierającymi z Polski przez port gdański do krajów zamorskich i odwrotnie.

Decyzja powyższa ma za cel nie tylko wykonawczą, Polska składa rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

Rząd polski stanowczo swoje w tej kwestii. Zaskuszczyl i, jak się dowiadujemy, z całym spokojem odciska decyzji Rady Ligi Narodów, powiny słusznosci bronić przez sie sprawy.

Przed czarną tablicą Sejmu

Rzecz o kredzie i wiecznym piórze — o kredownych twarzach i otramentowych ciemnych myślach piastowych

WARSZAWA 5. 2.

(b) Czarna tablica, wisząca w hallu sejmowym jest cała zasmarowana kredą: to dały zwolnienia komisji. Na dzień wczorajsz przy padło kilka posiedzeń, z których najważniejszą sprawozdanie pomieszczenia na innym miejscu.

Jedną z najważniejszych komisji — wojskowa, na której miał być rozpatrywany w dalszym ciągu projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych — została odwołana, z powodu usprawiedliwionej nieobecności referenta pos. Stefana Dąbrowskiego.

Pozatem obradował Senat.

Wszystko to sprawiło, że gmach sejmowy znacznie się ożywił i poza pracownymi członkami komisji budżetowej — stał się walcem i taw. Widać było kilkudziesięciu posłów i senatorów — obecnie rzadkich gości w parlamencie. Również i ministrowie z p. Thugettem na czele stawili się dość licznie. Spotykamy zastępcę szefa rządu. Prosimy o wyjaśnienie kilku kwestii. P. minister Thugett uprzejmie... odmawia i szybko gwałtem zabiera nam do ręki sprawozdanie „wiecznego” pióra z ręki.

— Oddam panu te „broń” po skończonej rozmowie.

Tak się też staje. To też żądaj lepiej.

nei sensacji politycznej dziś nie możemy podać.

W ciemnych zakątkach kuzarowych, według starych wyknień, zbierają się grupki poselskie i coś szepczą. O czym?

Ot tak, snują plany na przyszłość...

Pewien poseł peroruje (coś głośno, abyśmy go mogli usłyszeć). Jak zwykle błąda nad stosunkami (oczywiście piastowymi).

— Ciężkie czasy — wadycha.

Koledzy z innych ugrupowań politycznych uśmiechają się ironicznie. Rzeczywiście ciężkie czasy dla „Piasta”. Z tymi bankami to jakoś niedobrze, z reformą rolą nie lepiej, na razie wienie premiera Grabskiego do zainicjowania reformy polityki inflacyjnej, niema żadnych widoków. I z tem źle i z tem jeszcze gorzej.

Jak tu wybrać? A o dorwaniu się do władzy nawet marzyć nie można.

Dziś piastowcy nie mogą się nawet uspokoić staropolskim: Jakoś to będzie.

A według nas będzie dobrze, aby tylko trzódka witosowa, wspierana przez wielkie stado lewiatanowo-bankowe przestała brzydzić i irytować.

Z pewnością wówczas będzie

Senat o zakwaterowaniu wojska

Warszawa powinna być wyłączona z ustawy o rekwizycjach

WARSZAWA, 5. 2.

Senat rozpoczął dziś przedpołudniem dalszą rozprawę nad ustawą o

zakwaterowaniu wojska.

Senator Brun (Z.L.N.), oświadczył, że rekwizycje mieszkań dla zakwaterowania wojska we Francji nie są znane jako stałe, a przekleństwo trwa już zaledwie jeden miesiąc. U nas administracja wojskowa uważa nawet okres 6-miesięczny za krótki i domaga się

co — zdaniem mówcy — jest absolutnie wygórowane. Sen. Brun wyraził zapatrywanie, że miasta Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań i Wilno powinny być wyłączone z pod działania ustawy, ponieważ w miastach tych istnieją specjalne stosunki mieszkaniowe.

Godz. 12 — posiedzenie trwa dalej.

Wydalenie patriarchy aktem legalnym

Tercja nie cofnie się przed wojną w obronie swej suwerenności

ANGORA 5. 2. Minister Fe-

thy Bey oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, iż wydalenie z Turcji patriarchy greckiego Konstantyna jest aktem legalnym.

Minister zaznaczył, iż Turcja jako jednomyślnie oświadczyła, iż nie dopuszcza do interwencji w jej sprawy wewnętrzne. Zgromadzenie przyjął jednomyślnie oświadczenie, iż jest usprawiedliwione.

przeciwstawiać zbrojnie wszelkiej ewentualnej interwencji z zewnątrz do spraw, które uważa za ściśle wewnętrzne. Zgromadzenie przyjął jednomyślnie oświadczenie, iż jest usprawiedliwione.

Minister zaznaczył, iż Turcja jako jednomyślnie oświadczyła, iż nie dopuszcza do interwencji w jej sprawy wewnętrzne. Zgromadzenie przyjął jednomyślnie oświadczenie, iż jest usprawiedliwione.

Minister zaznaczył, iż Turcja jako jednomyślnie oświadczyła, iż nie dopuszcza do interwencji w jej sprawy wewnętrzne. Zgromadzenie przyjął jednomyślnie oświadczenie, iż jest usprawiedliwione.

Śmiertelny powiew cyklonu

w Azji Mniejszej

Sto osób zabitych, olbrzymie szkody i zniszczenia

PARYŻ 5. 2. Donoszą z Konstantynopola, iż w okolicach Trapedundu w Azji Mniejszej szalał śmiertelny cyklon, do-

wodniac śmierć blisko 100 ludzi, oraz wyrządzając olbrzymie szkody materialne.

Tajemnicze

Indywiduum

pod drzwiami

Przesa Rady ministrów

WARSZAWA 5. 2.

Wczoraj po południu dozorca domu Nr. 13 przy ul. Brackiej zauważył kręcącego się po podwórzu w podejrzany sposób człowieka. Poleciałszy zanieść bramy, dozorca pośpieszył zawiadomić o swej spostrzeżeniu posterunkowego, pełniącego służbę na rogu Brackiej i Alei Jerozolimskich.

Kiedy we dwóch znaleźli się w stni wspomnianego domu, nieznanego nie było już na podwórzu. Znalaziono go natomiast w klatce schodowej pod drzwiami mieszkania prezesa Rady ministrów i ministra skarbu p. Wł. Grabskiego.

Zapytany o cel swego spaceru po cudzym domu, człowiek wpadł w zakłopotanie. Jeszcze gorzej było z legitymacją.

Indywiduum odstawiono do I rej. Urzędu śledczego, który wyjaśnił incognito. Amateorem dziwnych peregrinacji okazał się Pinkus Zeltman z Mińska Mazowieckiego, obywatel nieokreślonej profesji.

Do wyjaśnienia sprawy zatrzymano go w areszcie.

Wyjazd m. Strassburgera

WARSZAWA 4. 2. Komisarz jeździ w piątek do Warszawy dla porozumienia się z rządem polskim.

Policjant podnosi rękę do góry: można przejść!

Nowe przepisy o regulacji ruchu ulicznego w Warszawie

Statystyka ruchu kołowego w Warszawie wykazała bardzo znaczne

wzmocnienie ruchu drożek konnych, samochodowych, autobusów prywatnych i wozów handlowych. W wielu punktach węzłowych i na skrajnych przejazdach rozmaitych wchłoków

uniemożliwił wprawdzie zupełnie ruch pieszy, tak, że powołane władze policyjne postanowiły drogą spe-

cialnych zarządzeń rozwiązać tę kwestię.

Jak się dowiadujemy — komendant policji polecił kierownikom komisariatów, aby postawili rękę do góry

osobom, które z powodu wielkiego ruchu nie mogą przejść przez jezdnię, a nawet wstrzymywały chwilowo przejazd wozów, o ile wymaga tego istota potrzeba.

Spekulanci zbożowi

Czytajcie tę wiadomość przez szkło powiększające

Ameryka sygnalizuje dalszy spadek cen żyta i pszenicy

WIEDEN 5. 12. W ciągu dnia jest dość poważna wczorajszego w dalszym ciągu. Zwrot w ruchu cen towarów nadchodzący z Nowego Yorku i tem, że Niemcy i Rosja pokrzyły już największą część swego zapotrzebowania na zboże.

Polskie kupiectwo dało Gdańskowi godną odpowiedź

Targi gdańskie święcą przeraźliwymi pustkami

GDANSK 4. 2. — Targi gdańskie otwarte będą jutro. Wśród których nadeszli swoje zgłoszenia wystawowych wiadomości o niższych cenach żyta i pszenicy. Żółta wczorajsza nie jest tak znaczna jak w dn. 3 lutego, niemniej

Zródła naftowe płoną

20 osób zginęło w płomieniach

GDANSK 4. 2. — Donoszą z Miłkowskiego, że pożar źródła naftowego w Baku przyczynił się do zginęcia 20 osób zginęło w płomieniach. (AW).

Warszawskie gniazdo komunizmu

125 osób zgromadzonych na odczycie maga bolszewickiego

wpadło w ręce czujnej policji

WARSZAWA, 5. 2.

W ostatnich czasach, coraz częściej, w różnych punktach Warszawy, przeważnie na kracach, komunisti rozwieszali transparenty z antypaństwowymi napisami.

Pilne obserwacje i poszukiwania spiskowców, pozwoliły policji politycznej ustalić, że

szkółkom i transparentów, oraz prawdopodobnie

wybitniejszych przywódców komunistycznych jest

dom nr. 19 przy ul. Leszno.

W domu tym mieszczą się biura żydowskiego Związku Spożyców, Zaw. Zw. fryzjerów i Zaw. Z. służby domowej.

Wczoraj wieczorem, policja polityczna pod wodzą komisarza Suchenka

wkroczyła do podejrzanego lokalu.

Już w bramie spotkano się z oczywistym dowodem, że ślady są dobre.

Oto równocześnie z wkroczeniem policji, przed dom zależała dorożka,

z której wysiadła jakaś młoda kobieta. Obładowana ciężką walizką ruszyła ona po schodach

Krach na giełdach zbożowych

Pszenica tanieje

LONDYN, 4. 2. — Wskutek obniżenia notowań pszenicy w Liverpoolu nastąpił na giełdzie zbożowej w Wimborgu znaczny spadek cen pszenicy. Wśród najbliższych seen przewidzia-

dach na 1-sze piętro, kierując się do lokalu związków. Zatrzymano ją. W walizce znaleziono

duży transport komunistycznej bibuły.

W obszernej sali policja zastała

okół 125 osób.

siedzących w rzędach krzesel. Okazało się, że zebrały się one na

tajny odczyt. Jak wygłosić miał delegat Centralnego komitetu komunistycznej partii.

Niestety prelegent, powiadomiony widocznie w porę o wizycie policji — nie przybył. Wszystkich obecnych

aresztowano i grupami odesłano do policji politycznej.

Szczegółowa rewizja w lokalu wykryła

olbrzymie zapasy bibuły komunistycznej, stos sztandarów i transparentów.

Stwierdzono, że dom przy ul. Leszno nr. 19 był

głównym składem do którego zjeżdżali się z różnych stron Polski emisariusze po bibułę. Lokal opieczetowano

nich dotychczas na tej giełdzie powstała formidabla bójka między handlarzami. Pod koniec giełdy ceny cokolwiek się podniosły. (AW).

GIEŁDA

WARSZAWA, 5. 2.

Aktie mocne na początku, — pod koniec osłabły. Listy zastawne ziemskie i miejskie nadal w poszukiwaniu.

Papiery państwowe — mocno.

Waluty bez zmiany.

Notowania przed giełdowe Banknoty

Dof. St. Zjedn. (za 1) 5-18 1/2.

Dowizy

Belgia (za 100) 26.87.

Holandia (za 100) 209.55.

Londyn (za 1) 24.89.

Paryż (za 100) 28.12 1/2.

Praga (za 100) 15.33.

Szwajcaria (za 100) 22.00.

Wiedeń (za 100.000) 7.31.

Włochy (za 100) 21.65.

Metale

Rubel złoty 269 1/2.

Dolar złoty 5.21.

Dolar srebrny 4.10.

Rubel srebrny 1.93.

Srebrny bilon ros. 0.93.

Notowania oficjalne Papiery lokacyjne

Poz. Konwersyjna 5.00, 4.90, — 5.10.

8 proc. Poz. Złota 7.40, 7.60.

6 proc. Poz. Dolar 3.70.

10 proc. Poz. Kolejowa 8.80, — 9.00.

8 proc. L. Z. Ziemskie dolar — 4.50.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. 30.00, 29.25.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wylosowane 27.00.

5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 23.00, 21.25.

4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 18.50, 18.00.

6 proc. oblig. Warsz. 1915—1916 r. r. 13.75, 13.25, 13.50.

6 proc. oblig. Warsz. 1917 r. r. 3.50, 3.80, 3.75.

10 proc. L. Z. Lubińska złotowe 85.00, 86.00.

Aktie

B. Dykatorski 7.30, 7.50.

B. Handlowy 6.20, 6.50.

B. dla Han. i Przem. 0.90, 1.15.

B. Handl. w Pozn. 2.40.

B. Przem. w Lwowie 0.45.

B. Zachodni 2.00, 2.20, 2.10.

Cerata 0.51.

Kijewski 0.25, 0.24.

Puls 0.58.

Spies 1.30.

Zgierz 1.25, 1.22, 1.30.

Elektr. Dąbrow. 1.30, 1.40.

Brwn-Bowert 1.15.

Sila i Swiatlo 0.41, 0.44.

Chodorów 5.10, 5.30, 5.15.

Czersk 0.80, 0.77.

Czeskocice 2.30.

Gosławice 2.10, 2.15.

Michałów 0.53, 0.52.

Warsz. Cukier 4.10, 3.85.

Firley 0.54, 0.56.

Łazy 0.19, 0.18.

Węgiel 3.50, 3.55, 3.40.

4 em. 3.15.

Nobel 2.25, 2.30, 2.28.

Cegielski 0.74, 0.73.

Fitzner 4.30.

Lilpop 0.88, 0.81, 0.82.

Modrzew 5.00, 4.75, 4.80.

Norblin 0.90, 0.96, 0.94.

Parowoz 0.78, 0.75, 0.76.

Ostrowiec 8.10, 7.75, 7.85.

Pocisk 1.15, 1.20, 1.14.

Rolin 0.50.

Rudzi 1.50, 1.54, 1.51.

Starachowice 2.20, 2.13, 2.14.

Urus 1.70, 1.75.

Zieleniewski 11.00, 11.50.

Zawiercie 20.00, 21.25, 19.50.

Zyrardów 2 em. 13.50, 12.75.

UWAGA!

Dziś na str. 3

nasze pismo podaje następny z kolei opis czynu, który może się ubiegać o Nagrodę Czynu

ODCIĄĆ I ZACHOWAĆ

Konkurs Czynu naszego pisma Nr. 10 z roku Skrzetuskich w „ko” i imię czytelnika biorącego udział w plebiscycie

Adres

Patrz na odwrocie

Sejm przywróci drugie dni świąt

Wielkiej Nocy, Zielonych Świątek
i Bożego Narodzenia

WARSZAWA 5. 2.

Świętowanie zniesionych rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej obchodzone było w sposób echem na wesele posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy.

Komisja ta rozpatrzyła wnioski nagłe Ch. D. N. P. R. i Klubu Chrześcijańsko-Narodowego w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt, jako dni wolnych od pracy.

Po wysłuchaniu referatu pos. Rudnickiego (Zw. L. N.), komisja jednogłośnie uchwaliła

zmianę tego rozporządzenia, przywracając do liczby drugie dni świąt: Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek. Natomiast odrzuciła wniosek tych samych stronnictw o

przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego).

W czasie dyskusji zabral głos minister pracy i opieki społecznej inż. Sokół i złożył oświadczenie, z którego wynika, że obecnie rząd skłony jest

przychylić się do uchwalonych przez komisję zmian. Poza tym w oświadczeniu tym powiedziano: Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga rozwinienia

szczegółowości dlatego, że pełnomocnictwa, na których podstawie zostało wydane, nie wystarczały dla potraktowania sprawy dni świątecznych w tej rozległości, to znaczy z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, ustaleniem kar za nieprzestrzeganie tych przepisów i t. d. Rząd pragnie, aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy

Zamiast kwaterunku — fundusz kwaterunkowy

Zamiast rekwizycji mieszkań — podatek

Senat poprawia błędy Sejmu

WARSZAWA 5. 2.

Od czasu do czasu Senat wyzbywa się przymusów spazmiki i przystępuje do przypatrywania kapitalnych zagadnień państwowych.

Gdy następuje taki dzień, wówczas druga łaba korygnie zazwyczaj

błędy popełnione przez Sejm, który w pośpiechu lub przez brak należytego „przetrawienia” danego zagadnienia popełnia omyłki częstokroć przysparzające dla ogółu w swych skutkach. Tak też było z ustawą o zakwaterowaniu wojska

Sejm „lapu capu” zgodził się na żądania wojskowości, idące tym razem po linii najmniejszego oporu.

Z uczuciem ulgi słuchaliśmy też w Senacie obu „wzorajsz” referentów, senatorów: Bielawskiego (Zw. L. N.) i Białego (Prawo), którzy w obszernych sprawozdaniach zaznajomili kolegów o dokonanych w ustawie poprawkach.

Sen. Bielawski, jasno jak na dłoni wykazał konieczność skorygowania niektórych artykułów i paragrafów ustawy o zakwaterowaniu wojska. Oczywiście wszystkie poprawki idą po linii słusznych żądań „cywilów” nie zaniedbując w niczem interesów wojska.

Złagodzenie ustawy, zwróconej swym ostrzem przeciwko ogółowi, przyczyni się z pewnością do przerzucenia zło tego mostu zgody między wojskiem i resztą społeczeństwa i zapobiegnie szkodziwemu ze wszelkich miar rozdziwiewa. W tym wypadku Senat ma niezapomnianą zasługę.

Dlatego też komisje senackie odrzuciły zasadę kwaterunku stałego, natomiast uznały konieczność stworzenia funduszu kwaterunkowego

w rozmiarach, zabezpieczających pomieszczenia dla wszystkich oficerów i podoficerów żonaty.

Z innych zmian należy wymienić wprowadzenie kwaterunku nagłego

w razie mobilizacji, czy postojów lub przemarszów.

Za to w zakwaterowaniu przejściowym wprowadzono ułgi dla ludności, przedewszystkiem przez skrócenie terminu prekluzyjnego zajęcia

do 3-ch miesięcy.

a tylko w wypadku zmian sta-

ciem. Budowa portu gdyniańskiego potrwa jeszcze parę lat, ukończone jednakże części portu pozwalają już dziś na dość intensywny ruch handlowy.

Ruch okretów stale wzrasta, trzeba więc przystosować port do warunków rozwoju, urządzić odpowiednio stację ładunkową i wyładunkową, dojazd kolejowy, rozbudować składy portowe a i plan rozbudowy, samego miasteczka Gdyni uzależnić od potrzeb portu.

Sen. Białe w treściwym i szczegółowym przemówieniu wyjaśniał zmiany wprowadzone do ustawy.

Art. 13 wprowadza nową instytucję funduszu kwaterunkowego, który czerpie swe dochody z podatku kwaterunkowego z opłat od wojskowych za kwatery, z dochodów nadzwyczajnych, z kar pieniężnych i t. d.

Art. 14 mówi, że od 1 stycznia b. r. przez lat dziesięć pobierany będzie podatek kwaterunkowy od mieszkań na obszarze gmin miejskich. Według obliczeń podatek ten przyniesie 200.000.000 zł.

Art. 15 postanawia, że podstawa wymiaru podatku kwaterunkowego ma być faktyczne komorne od mieszkań,

podlegających ochronie lokatorów, a pełne umowne komorne od mieszkań, nie podlegających ochronie. Komisje ustanowiły, że podatek ma się płacić bez względu na wielkość zajmowanego mieszkania. Art. 15 ustanawia wreszcie stonę podatkową na 4 proc. podstawy wymiaru. Podatek płatny jest w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku w ratach kwartalnych z dołu.

Art. 27 mówi o hotelach, w których 75 proc. nie podlega zajęciu.

Na tem obrady odroczone do dziś godz. 11-a rano.

Wstrzymanie komunistycznej zarazy

Przypadkowe wykrycie ruchomej drukarni i „bibuły” dla Białorusi

Przed samem odejściem pociągu osobowego z Białegostoku uwagę wywiadowcy policyjnego, jadącego tymże pociągiem zwrócił jakiś młodzieniec, który z pomostu wagonowego wręczył jakimś mężczyźnie na peronie dużych rozmiarów pakunek, przyczem całe zachowanie się obu budziło podejrzenie.

Zatrzymany w pociągu młodzieniec przedstawił paszport na nazwisko 20-letniego Szymona Abramowicza.

W toku dochodzenia aresztowany przyznał się, iż paszport jest „lewym”, zaś właściciel jego nazywa się Benjamin Epstein i zamieszkuje w Wiedniu. Zrewidowano pakunek Epsteina i stwierdzono, iż zawierał

raczną maszynkę drukarską do odbijania odcisków, a nadto kolumentę czcionek, zawierającą złożoną do odbicia odcisków komunistyczną.

Kilka odcisków tej odciskowej maszyny przy aresztowanym. Jest to odcisk do robotników na Białej Rusi, wzywająca do bezrobocia a podpisana przez K. P. R. P. — komunistyczną partię robotników polskich.

W wydziale politycznym w Warszawie, dokad odwołano Epstein, stwierdzono, iż jest to dawny znajomy policyjny, wreszcie roku ubiegłego, bowiem policja aresztowała go w mieszkaniu Bast Ladowskiej przy ul. Dzikiej 46 gdzie odbywała się konferencja komunistów.

Echa rewizji w Banku Cukrownictwa w Poznaniu

Skarb państwa nie poniósł straty

7 powódce zamieszczonej niedawno telefonicznej wiadomości z Poznania o wykryciu nadużyć podatkowych w centrali Banku Cukrownictwa otrzymujemy wyjaśnienie, że za kwestionowaną przez wielkopolską izbę skarbową sumę 7.418.000 zł. — jak wyjaśniono — nie podlegała opodatkowa-

niu, ujawniona następnie pożyczka 330.000 zł. została opodatkowana przez oddział warszawski Banku i tylko podlegająca opodatkowaniu suma 127.000 zł. wykazana została omyłkowo na koncie walut zagranicznych zamiast na koncie prowizji, co po ujawnieniu spowodowało, że skarbu państwa nie poniósł straty.

Parlamentaryzm polski nabiera stylu klasycznego

Pojedynki budżetowe — wzorem rycerskości

(wsk.)

Przedstawiciel wypad, skrzyżowanie szpad i na pozycje powróć. Miko jest widzieć przez chwilę starcie szermierze pełne, bez pomocy cępow dokonane. Poseł Chądzyński (NPR) wygłosił wczoraj w komisji budżetowej krytykę preminarza ministerstwa ochrony pracy. Powołał się na okoliczność, że zgodnie z powiększeniem tegorocznego budżetu o 30 proc. wszystkie jego części osiągnęły podwyżkę 20-40 kilka proc. z jednym wyjątkiem. Ministerstwo pracy doznało znacznego pomniejszenia. Stronnictwa robotnicze, które Rząd popierała, niemal bez zastrzeżeń, muszą w tem unatrywać niesprawiedliwość. I dlatego mówca wniósł o odroczenie szczegółowego rozpoznawania budżetu do dnia 10 b. m., aby dać ministrowi pracy sposobność poczynienia w porozumieniu z ministrem skarbu zmian, któreby odpowiadały zakresowi władzy i potrzebom ministerstwa pracy.

Wniosek, parlamentarnie i politycznie bez zarzutu. W pierwszych dniach rozważania budżetu, byliśmy świadkami, jak ta sama komisja budżetowa jednym zamachem, mimo sprzeciwu wice-ministra Markowskiego, powiększyła preliminarz rolnictwa o kilkanaście milionów, nie pytając o pokrycie. Uchwała wywołała poruszenie, została jednomyślnie przez opinię publiczną zganiona, spowodowała zasadnicze zastrzeżenie jednego z klubów sejmowych. Wszyscy zrozumieli, że takich kawałków nie wolno tolerować w interesie parlamentaryzmu i Państwa.

Jakże odmiennego i parlamentarnie trafnego użył sposobu poseł Chądzyński.

Nim słońce wze'dzie.. WARSZAWA 5. 2.

Komisja ochrony pracy obradowała wczoraj nad sprawą zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia

w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy.

Minister Sokół wyjaśnił, że projekt taki jest w opracowaniu.

Wedle stawy grobla czyli uposażenie pracowników komunalnych nie może być wyższe, niż urzędników państwowych

WARSZAWA 5. 2. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu uposażenia urzędników samorządowych do uposażenia pracowników państwowych uznane zostało przez niektóre pisma za pogarszające warunki bytu urzędników samorządowych.

Wobec tego ze źródeł miarodajnych wyjaśniamy, iż to „pokrzywienie” ma miejsce w stosunku do tych tylko pracow-

Nie wymienia żadnych sum, bo rozumie, że propozycja podobne byłaby samowolnym naruszaniem równowagi budżetu. Chce, aby powołany minister, łącznie z ministrem skarbu przyszli ze swej strony z odpowiednią propozycją, która w tym razie będzie oparta na kalkulacji, a nie na improwizacji. Z propozycją, która by odpowiadała zakresowi władzy i potrzebom ministerstwa.

A teraz punkt polityczny. Wszystko to ma się stać do dnia 10 lutego.

Na pozór data nie mówi. Wstawiona ot tak sobie, aby składnie wyglądało.

W rzeczy samej szło o co innego. Szło o to, że ewentualna uchwała komisji, wyposażona w termin wykonania, miałyby formie egzekucji przeciw Rządowi zwróconej. Byłaby aktem nacisku, przymusu, zawiązującym akcenty nieufności.

A do tego Rząd nie może dopuścić.

I nie dopuścił. Minister pracy p. Sokół ogarnął w lot sytuację i z chwałebnem wycuciem politycznym, cięcie odparł.

Zanim jeszcze do głosowania nad wnioskiem posła Chądzyńskiego doszło, minister Sokół oświadczył, że Rząd osnowe wniosku przyjął do wiadomości i wykona.

Wtedy poseł Chądzyński szpadę podnosi w górę i pochyła ukłonem rycerskim.

Wniosek cofnięty. Posiedzenie zamknięte.

Wśród wszystkich grup komisji zadośćuczynienie. Przebieg spotkania był wytworny.

Sa więc już chwile, w których parlamentaryzm nasz zaczyna nabierać klasycznego stylu.

Nim słońce wze'dzie..

WARSZAWA 5. 2.

Komisja ochrony pracy obradowała wczoraj nad sprawą zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji uchwalono rezolucję,

wzywającą rząd do wniesienia w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy.

Minister Sokół wyjaśnił, że projekt taki jest w opracowaniu.

Wedle stawy grobla

czyli uposażenie pracowników komunalnych nie może być wyższe, niż urzędników państwowych

WARSZAWA 5. 2.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu uposażenia urzędników samorządowych do uposażenia pracowników państwowych uznane zostało przez niektóre pisma za pogarszające warunki bytu urzędników samorządowych.

Wobec tego ze źródeł miarodajnych wyjaśniamy, iż to „pokrzywienie” ma miejsce w stosunku do tych tylko pracow-

ników, którym rady miejskie i samorządy ziemskie przyznawały uposażenie wyższe od odnośnych stopni służbowych państwowych. W szczególności chodzi o te wypadki, gdy rady miejskie przyznawały swoim prezydentom i burmistrzom pobory wyższe od poborów prezesa Rady ministrów, a stałym pracownikom pobory IV i III kategorii urzędników państwowych, t. j. pobory ministrów i podsekretarzy stanu

Zagadkowe aresztowanie

Czy znowu idzie o aferę szpiegowską na rzecz ośdennego państwa?

W uzupełnieniu podanej przez nas telegraficznej wiadomości o aresztowaniu trzech braci Lisowodów we Lwowie, otrzymujemy poniższe szczegóły:

Boruch i Józef Lisowoderzy mają dom handlowy blawatny przy ul. Piekarskiej 12 we Lwowie. Trzeci brat Majer Lejba (dwóch imion) Lisowoderz prowadzi handel zbożem i zamieszkuje w Skale, w powiecie borszczowskim, wół. tarnopolskie.

Po wybuchu wojny światowej w r. 1914 Lisowoderzy wyjechali do Rosji, by uchylić się od służby w wojsku. Miano ich internować, ale Janówka uchroniła ich od tego losu. Majer Lejba przyjął obywatelstwo ro-

syjskie i znowu sutą łapówką zabezpieczył się przed poborem. Mieszkał wraz z braćmi w Kamieńcu Podolskim.

W r. 1919 powrócili do Polski i zaczęli zabiegać o dokumenty legitymacyjne. Otrzymał je tylko Boruch i Józef, bo Majer Lejba jest obywatelem rosyjskim.

Ostatnio policja zwróciła uwagę na zbyt częste wyjazdy braci w okolice pogranicza wschodniego i do Warszawy. U Lisowoderów dokonano rewizji, przy której znaleziono szyfrowane pisma. Wszystkich 3 aresztowano. Służbowo prowadzą p. kmi. Korwin-Piotrowski pod kierownictwem podinsp. P. Piatkowskiego, naczelnika policji politycznej.

Wszystkie władze na usługach

B. B. C.

WARSZAWA 5. 2.

Ministerium spraw wewnętrznych posłało do wszystkich urzędów wojewódzkich i okręgowych, nakazując im ściśle współdziałać z Biurem Badania Cen.

Na mocy tego okólnika Biuro Badania Cen będzie otrzymywało od władz administracyjnych

W najbliższym czasie ma nastąpić nowelizacja ustawy o podatku dochodowym.

Zmiany mają pójść w kierunku podniesienia minimum egzystencji, t. j. kwoty niezbędnej na utrzymanie rodziny i wolnej od podatku. Obecnie

minimum egzystencji wynosi 1374 złotych rocznie. Oczywiście dochód ten przy obecnych cenach jest zbyt niski, by mógł służyć jako racjonalna podstawa dla minimum

egzystencji tembardziej, iż najniższy podatek dochodowy, jaki zna obecna ustawa, wynosił w r. 1924 — 43 zł. więc kwotę, nie pozostającą w żadnym stosunku do dochodu, nieznacznie przekraczającą minimum egzystencji.

Należy zaznaczyć, iż w państwach zaborskich przed wojną, minimum egzystencji było znacznie wyższe niż obecnie. W Małopolsce przed wojną wolny od podatku dochód 1200 koron, co odpowiada sumie

2600 złotych.

We Francji minimum egzystencji wynosi dziś 2250 zł. w Belgii — 1.700 zł. i t. d. porównanie o wiele niższych kosztów utrzymania.

Obecnie istnieje projekt rządowy podwyższenia minimum egzystencji

do 1500 złotych.

Zdaniem naszego kwaternika w dzisiejszych warunkach podwyższenie jej do wysokości co najmniej 2500 złotych, przy przedewszystkiem

w interesie klas pracujących, które i tak już ponoszą konieczność obecnego przestępnia.

Ochrona

Patrz na odwrocie

UWAGA!

Patrz str. 1

Pragnący wziąć udział w piśmiennym Czytelników

nażęgo pisma o Nagrodę Czynu

W najbliższym czasie ma nastąpić nowelizacja ustawy o podatku dochodowym.

Zmiany mają pójść w kierunku podniesienia minimum egzystencji, t. j. kwoty niezbędnej na utrzymanie rodziny i wolnej od podatku. Obecnie

minimum egzystencji wynosi 1374 złotych rocznie. Oczywiście dochód ten przy obecnych cenach jest zbyt niski, by mógł służyć jako racjonalna podstawa dla minimum

egzystencji tembardziej, iż najniższy podatek dochodowy, jaki zna obecna ustawa, wynosił w r. 1924 — 43 zł. więc kwotę, nie pozostającą w żadnym stosunku do dochodu, nieznacznie przekraczającą minimum egzystencji.

Konkurs Czyhu

„Nic nie powstrzyma rycerzy z Tajgi Idących na Wschód“

Nr. 10

Z rodu Skrzetuskich

Osiadły na roli, zamieszkały w wiosce Miłosie pod Warszawą, podzielił dzisiaj skromny swój żywot bohater niedawnej przeszłości, por. rez. art.

Michał Jarmoliński. Po tragicznej kapitulacji W. P. na Syberji, por. Michał Jarmoliński przedarł się z grupą kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy polskich na Daleki Wschód. Pod koniec lutego 1920 r. stanął w Chabarinsku, i tutaj zetknął się z przybyłą z kraju misją polską.

reprezentowaną przez ministra Targowskiego.

— „Za wszelką cenę trzeba wysłać dzielnego oficera przez front japońsko-bolszewicki do Krasnojarska, by zaniósł nam wiadomość, pokrzepił na duchu i ludzi“

Porażnej pomocy materialnej — oto były słowa, w których poseł zwrócił się do dowódcy V dyw. W. P. pułkownika Remszy. Na ten apel zgłosił się wkrótce ochotnik, a był nim właśnie por. M. Jarmoliński.

W przebraniu chłona syberyjskiego, handlarza koni, masła lub kupca ryb por. M. J. dotarł szczęśliwie do Krasnojarska. Stamtąd w charakterze emigranta białoruskiego przekroczył Ural i przez Rosję Europ. podszedł do frontu bolszewicko-polskiego.

Przekradł się przez placówki bolszewickie i zameldował się

w sztabie 9 dyw. pch. (Mozyrz), dowodzonej przez gen. Sikorskiego.

W czerwcu 1920 r. por. M. J. przybył do Warszawy, gdzie żywo zaczęło się interesować losom V dywizji syberyjskiej. Zawsządy odzywały się głosy nawołujące do niesienia pomocy uwięzionej V dywizji syberyjskiej.

„Pośrednictwa podejmuje się“

por. M. Jarmoliński.

W sierpniu 1920 r. por. M. J. skórzaną kurtkę przepływa w nocy Dniestr, rozprawia się na drugiej stronie z posterunkami bolszewickimi i przez południe Rosji, następnie przez Ural, wzdłuż linii syberyjskiej dociera w początkach września 1920 roku do Krasnojarska, gdzie tajemniczym składowi wiadomości z kraju.

pieniądze i instrukcje, a po kilku dniach skierowuje się na Daleki Wschód.

W Irkutsku por. M. J. zostaje aresztowany i więziony w niezwykle ciężkich warunkach. Przed śledztwem chce zatrzymać wszelkie ślady, któreby go mogły skompromitować.

połyka

w trzech banknotach 150 yen i kawałek płótna, na którym wypisane było pokwitowanie z dołączeniem sum, przekazanych do Krasnojarska.

W więzieniu por. M. J. ulega zabłąkaniu białorusina, z którego, mimo tortur, nie mogą oczekiwać wymusić zeznania.

Przyszli październik 1920 roku...

Święto trzechlecia rewolucji październikowej, a co za tem idzie amnestja. Por. M. J.

odzyskał wolność

i zamieszkał w Irkutsku. Przy pomocy polaków w Irkutsku przedarł się na Wschód, przez linie pociągów t. zw. „zagradzielnych oddziałów“, które tworzyły wojska bolszewickie, stojące garnizonem w republice Dalekiego Wschodu.

Znekany tułaczka i zupełnie wyczerpany po tyłu przeżytych ppor. M. J. dotarł do Chabarinska, gdzie trawiony gorączką przeleżał kilka tygodni w szpitalu, a po wyzdrowieniu przybył drogą morską do Marsylii, następnie zaś przez Francję i Niemcy do Polski.

Smiała wyprawa na podbój ciemnoty ludu polskiego

poprzez bagna biurokracji i nieprzebyte lasy formalistyki
Cyrki wędrowne mają prawo objeżdżać „armark“, ale twórcę ruchomej księgarni ludowej inż. Tuleję ściga się jak przestępcę

WARSZAWA 5. 2.

Bawi w Warszawie od dni kilku naprawdę niezwykle w tych czasach człowiek.

Jest nim inż. Józef Tuleja ze Lwowa, znany chemik, księgarz i antykwaryusz w europejskim znaczeniu tego słowa. Piękny swój księgozbiór, dorobek całego życia, złożony ze stu czterdziestu tysięcy tomów ofiarował rodzinnej miastu.

Od wielu lat dążyła inż. Tuleja myśl, że chłop polski nie posiada

odpowiedniej lektury.

Ze książki, trafiającej pod strzechę wiejską, miast światła i pożytku często wnoszą zameł i nawet deprawę umysł ludu. Jeszcze za „bolszeckiej Austrii“ powziął inż. Tuleja myśl chwalebna, że „wzorem“ ruchomej księgarni ludu.

Rząd austr. nie kwapił się jednak z udzieleniem koncesji, gdyż uświadomienie polityczne i społeczne ludu nie leżało bynajmniej

w interesie monarchii nad-dunajskiej.

To też praca inż. Tuleja zasługuje w pełni na nazwę syzyfowej.

Przez trzy lata

kołatał on do różnych „c. k.“ urzędów, przedstawiał sprawę ówczesnemu namiestnikowi Bo brzyńskiemu, licząc na jego poparcie jako rodaka i profesora historii polskiej.

Ale Bobrzyński

odmówił

udzielenia koncesji. W posiadaniu inż. Tuleji znajduje się ów historyczny dokument odmowy, niweczący szlachetne plany tego prawdziwego przyjaciela ludu.

Przyszła olbrzymia zawieru-

cha wojenna, w której utonęły wszelkie poczynania kulturalne. Gdy wreszcie w wyzwolonej i zjednoczonej Polsce wschodzi-

ło słońce lepszej dołi,

inż. Tuleja zaczął nabrać sił w bujnym potoku nowego życia, jał się nanowemu pracy i, dając wytrwale do umiłowanego przez się celu, zorganizował konsorcjum, złożone z kilku osób. Zakupiono samochód ciężarowy, na który załadowano wzorową księgarnię wędrowną. Zaczynała się ucieleśniać idea wreszcie po tylu długich latach trudów, zabiegów i bolesnych rozczarowań...

Pomimo podeszłego wieku, inż. Tuleja puścił się w objazd i skierował się najpierw do Zakopanego.

Narazie wszystko szło dobrze, alści już w Myślenicach starosta miejscowy

zabronił całej akcji,

a komenda policji odebrała dokumenty i z polecenia starosty aresztowała inż. Tuleję, oraz jego pomocników. „Przestępców“ wraz z samochodem pod eskortą odstawiono do Krakowa.

Aresztowanie inż. Tuleji sta-

rano się umotywiać tem, że

samochód nie był

zarejestrowany.

Po wielu dniach trudach udało się inż. Tuleji wydobyć się z opresji i legendarny rydwan Kultury ruszył w dalszą drogę.

Pierwszym etapem na terenie b. Kongresówki był Olkusz.

W Olkuszu — jak w Myślenicach — da capo. Społeczństwo i władze miejskie przyjęły inż. Tuleję z niekłamnym entuzjazmem, zato starosta, były urzędnik austriacki, uznał rzecz całą za podejrzaną, zażądał od inż. Tuleji niezwłocznego

wykupienia patentu.

Jedni twierdzą, że numer musiał wydać Lwów, drudzy że Kraków. Dzięki wstawiennictwu inż. Zienkiewicza w dyrekcji robót publicznych w Krakowie udało się zdobyć inż. Tuleję

upragniony numer próbn.

Ten sukces, niestety, był ostatnim. Władze były nieubłagane i — samochód, naładowany duchową strawą dla ludu, musiał powrócić do Lwowa.

Ale sprawa umiłowanej księgarni nie dawała inż. Tuleji spokoju i przybył do stolicy, by podjąć nanowu

walkę z absurdem.

I jakiż był rezultat? Po długich i szczegółowych konferencjach w ministerstwach: oświaty, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, po licznych dyskusjach z postami i senatorami, dowiedział się inż. Tuleja, że

żadna władza w Polsce nie może mu wydać i nie wyda pozwolenia na uruchomienie księgarni wędrownej dla ludu, bo: 1) niema na to żadnych „przenisów“ i 2)

zabrania tego... niestawa austriacka!

Takie historyczne zaiste orzeczenie wydano w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej w XX-tem stuleciu.

Zaiste, czyż tylko cyrk wędrowny może uzyskać w Polsce prawo obywatelstwa...

Q.

Konserwy z mięsa kobiecego

Ludożerstwo wśród Niemców przeistacza się w epidemię
Csiem trupów, po które przyjechał samochód ciężarowy

KATOWICE, 2. 2. (Od własnego korespondenta).

Współczesne Prusy są jedynym zakatkiem cywilizowanego świata, gdzie po dziś dzień bwa uprawiane ludożerstwo. Haarmann sprzedający „ciele-cine“, Denke, który handluje solonem

mięsem ludzkim,

to zaledwie dwa pionki na wielkiej szachownicy.

W Zabrze na Śląsku niemieckim wykryto coś tak potwornego, że policja z własnej inicjatywy niezwłocznie zatuszowała sprawę.

W ubiegłą sobotę zjawił się w miejscowej kawiarni starszy jegomość,

skinął na kelnerkę

i poprosił o odniesienie listu, za co ofiarował niezwykle hojny napiwek, bo aż 5 marek złotem.

Uścieszliwiona dziewczyna zwierzyła się koleżankom, a te zawiadomiły pryncypała.

— Pieć marek złotem za odniesienie listu, to zawide — pomyślał kawiarnik i wezwał policję.

Kopertę otworzono bez uszkodzenia i wyjęto skrawek napieru. Widniały tam tylko trzy słowa:

„Schon wieder elne“.

Dziwna korespondencja. Policjant nie chciał sam decydować i zaprowadził dziewczynę do komisarza.

Dokument został sfotografowany, poczem złożono go do koperty, zaklejono i kelnerka pod czujnym okiem wywiadowców, powędrowała z listem do adresata. Dom, do którego wezła, stał

na uboczu

i sąsiadował z dużym parkiem.

Po 20-minutowym oczekiwaniu, widząc, że dziewczyna nie wraca, agenci zadzwonili do drzwi samotnego domku. Otworzyła im stara kobieta, ubrana w fartuch sanitarny.

— Gdzie jest młoda fräulein, która

tu weszła

z listem? — zażądał policjant.

— Nikt tu nie wchodził — odpowiedziała dama w biele.

Wobec tak oczywistego

klamstwa, funkcjonariusze policji wkroczyli do mieszkania. W sieni i na schodach czuć było

słodki zapach

chloroformu. Z pierwszego piętra dołatywały urywki rozmowy.

Agenci wbiegli po schodach i zetknęli się z dwoma młodymi mężczyznami. Obaj byli ubrani

w białe fartuchy.

a jeden z nich trzymał w ręku talerz, na którym leżała gabka nasycona chloroformem.

W mgnieniu oka założono im kajdanki. Mieszkanie zostało zrewidowane, a wyniki poszukiwań okazały się przerażające.

W ostatnim pokoju na pierwszym piętrze, w wielkiej szafie lustrzanej leżała

warstwa trupów.

Były to młode dziewczyny,

wszystkie ze śladami uduszenia.

Kelnerkę wysłana z listem

znaleziono w sąsiednim pokoju na podłodze. Jeden z policjantów

zerwał z jej ust

przepaskę gazową, moką od chloroformu.

Nagle za oknem rozległ się warkot silnika i przed domem stanął samochód ciężarowy.

— Czysta! — rozkazał przodownik — wywiadowca

zbiegł na parter.

otworzył drzwi od ulicy i zapłtał:

— Co nowego?

— Przyjechałem po mięso — odpowiedział szofer.

W chwili potem kajdany zabrzęczały na rekach trzeciego człowieka bandy.

Aresztowany szofer zeznał, iż trupy miały być dostarczone do pobliskiej fabryczki

konserw mięsnych.

W Zabrze panuje silne podniecenie umysłów, choć policja nie ogłosiła dotychczas żadnego dokumentu. Przed domem mordców stoi warta.

Jedno nie, niegła wątpliwość, że na niemieckim Śląsku

masowo ginęły

w ostatnich czasach dziewczęta.

Tuszone sprawy zachęciły tylko ludożerców do dalszych zbrodni.

z cześci kobiecej

szukała pociechy w śmierci ca

mobilnej.

Sledztwo policji moskiewskiej przybiera niezwykle rozmiary i kompromituje wiele osób

z wysokiej biurokracji sowieckiej.

Potomek Krzyszta Kolumba w prostej linii

grywa szimmy w czeskim kabarecie i procesuje się o spadek po wielkim odkrywcy

Pisma czeskie donoszą, iż w Bratysławie (Preszburze) żyje 29-letni potomek w prostej linii Krzysztofa Kolumba.

odkrywcy Ameryki.

Praprawnuk zdobywcy nowych światów nazywa się Rudolf Kolumbus i jest

planistą kabaretowym.

zarabiającym wygrywanem

simmy na życie.

Ojciec jego był fideleblem w 60 pułku piechoty austriackiej. Jeszcze za życia ojca rząd hiszpański wezwał

potomków Kolumba

do zgłoszenia się po odbiór majątku przysługującego w udziale rodzinie sławnego odkrywcy.

Wtedy to fidelebel Karol Kolumbus rozpoczął

proces spadkowy

nie miał jednak dostatecznej

ilości pieniędzy, aby sprawę doprowadzić do końca.

Karol Kolumbus zdołał wszakże ustalić

swą genealogię

aż do początku roku osiemnastego i dowiedział, iż rodzina Kolumbów żyła w owym czasie w Włochach i jeden z jego przodków był

szwagierem cesarza austriackiego.

Obecnie żyjący Rudolf nie posiada również dostatecznego majątku do przeprowadzenia dochodu, iż wywodzi się od sławnego Krzysztofa z XV wieku.

Znalazł się jednak mecenas, który wzięł na siebie w sprawę spadku

po odkrywcy Ameryki

nie waha się sfinansować pretensje skromnego grajka kabaretowego do ogromnego dziedzictwa czekającego nań Hiszpanii.

Jest faktem znanym z historii, iż rodzina Krzysztofa, mając dosyć

„wzłeczności“ rodaków,

wyemigrowała z ojczyzny i le-

den z członków rodu osiadł w Austrii, gdzie znalazł łatwe

zajęcie i poważanie wśród ludu.

Być więc może, iż pretensje grajka są uzasadnione.

Kobiece kluby hazardu, pijaństwa i rozpusty

Tajemnice moskiewskich jaskiń zbrodni

Skandaliczna kompromitacja

arystokracji sowieckiej

W ostatnich czasach wzrosła w Moskwie ilość

samobójstw kobiet

do tego stopnia, iż zainteresowała się niemi policja i wy-

działa na trop wielce sensacyjnego odkrycia.

Nie było dnia, aby, która z dam tamtejszego towarzysystwa nie odebrała sobie życia. Trupa znajdowano zwykle

odartego z kosztowności

i z gotówki, zrodziło się więc przypuszczenie, iż jakowś banda właga sowieckie dany w podejrzaną nory i tam okala ca je z majątku.

Poszlaki zaprowadziły do

zentuje

jaskiń zbrodni.

zdołano bowiem zdezaszkować

18 klubów.

w których uprawiano hazardową grę, pijaństwo i orgie miłosne. Kluby te nie miały stałych siedzib, ale codziennie zbierały towarzysztwo

w innym mieszkaniu.

Detahowały zaś przy pomocy agentek, rekrutujących się ze sfer towarzyskich Moskwy.

Detahowały tych klubów, umierzała do ogolocenia kobiet z pieniędzy. Skoro dama przegrała wszystką swą gotówkę, zjawiał się

uprzedni pośrednik,

który dawał na zastaw, za brylanty i inne kosztowności, pieniądze.

Były to sumy niewielkie, nie

stojące w żadnym stosunku do

istotnej wartości zastawianych przedmiotów.

Ofiara hazardu z reguły

przegrywała

zdobyte przez zastaw pieniądze, nie opuszczając ją jednak ochota odegrania się.

Wtedy proponowano nie-szczęśliwej kobiecie

rozpuszc.

Za cenę swego ciała mogła uzyskać znowu pieniądze na dalszą grę.

Pokusie tej ulegały kobiety,

w obawie przed mężami.

Gdy już brakło amatorów na płatną miłość, wtedy bezceremonijnie wyrzucano ofiarę hazardu z klubu. Działo się to często w sposób brutalny.

Wtedy to zrozpaczona niewiasta, widząc się odartą nie tylko z mienia, ale i

z cześci kobiecej

szukała pociechy w śmierci ca

mobilnej.

Sledztwo policji moskiewskiej przybiera niezwykle rozmiary i kompromituje wiele osób

z wysokiej biurokracji sowieckiej.

SPORT

Cztery nowe rekordy

Tym razem ustanowił je Rikola

Na torze zamkniętym Mediamm mil — 12 m. 87,8 sek. i 8 mil — 34 sek. 10,4 sek. — rekordy ustanowił Rikola. Na torze otwartym 10 mil — 10 m. 44,8 sek. i 8 mil — 34 sek. 10,4 sek. — rekordy ustanowił Rikola. Na torze otwartym 10 mil — 10 m. 44,8 sek. i 8 mil — 34 sek. 10,4 sek. — rekordy ustanowił Rikola.

„Ogniem i mieczem“ po żydowsku

Dziś Sienkiewicz użula się w tłumie onich żargonowych

WARSZAWA 5. 2. W języku żyłowym-km (żargonie). W

Ukazał się w Warszawie najbliższym czasie mający być

przekład powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“ w je-

zyku żyłowym-km (żargonie). W

Z prowincji.

Z Kolna.

Wydział powiatowy Sejmiku Kolneńskiego rozpatrywał między innymi sprawę mającą do nosić znaczenie dla powiatów Łomżyńskiego i Kolneńskiego a mianowicie: sprawę budowy kolei żelaznej Wincenta—Kolno—Łomża.

Z Augustowa.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego Sejmiku w Augustowie omówiono sprawę o charakterze zasadniczym, dotyczącej kwestii, czy wójt gminy ma prawo korzystać z podwoju stójkowej dla dowolenia go do urzędu gminnego i z powrotem do domu. Wydział Powiatowy biorąc pod uwagę, że wójt gminy poświęcając swą pracę dla gminy za minimalne wynagrodzenie (przeważnie według XII stopnia) siłą rzeczy zaniedbuje swoje własne gospodarstwo, wypowiedział się, że — o ile wójt gminy mieszka w odległości od urzędu gminnego ponad 3 km., może korzystać w powyższym celu z podwoju stójkowej.

Z Sejna.

Stan finansów we wszystkich gminach przedstawia się fatalnie — do końca roku 1924 nie mogły być zrealizowane liczne pozycje budżetowe, nie wypłyło co do pborów służbowych pracowników gminnych, nie zrealizowano w większej części prelimitowanych pozycji na szkolnictwo i opiekę społeczną, a to z powodu braku funduszy w gminach, ponieważ dozwolone pożyczki na pokrycie deficytów budżetowych nie mogły być w całości ściągnięte z powodu przecięcia ludności podatkami państwowymi i podatkami samorządu powiatowego.

W najgorszym położeniu finansowym znajduje się gmina Giby, 4,5 części terenów zajmują lasy państwowe, od których to lasów gmina nie otrzymuje dotychczas zupełnie żadnych podatków.

Jerzy Sienkiewicz ofiarował plac na budowę szkoły w Ogródnikach gminy Berzniki.

Bal Narodowej Organizacji Kobiet.

W sobotę dn. 7 lutego w „Ognisku” odbędzie się bal kulturalny zorganizowany staraniem członkiń Narodowej Organizacji Kobiet.

Bal zapowiada się świetnie. Sala artystycznie udekorowana rączkami pięknych pań gospodyń — dwie orkiestry, bufet suto zastawiony. Łaskawy udział w roli go-

spodyń biorą panie: prezydentowa Szymańska, inż. Riegerowa, ptk. Fijałkowska, ptk. Rabińska, rtm. de Rosset, mec. Sławińska i Korycińska. Lista panów gospodarzy: prezydent Szymański, mec. Dobrzyński, mec. Różański, sędzia Dziekoński, mec. Ożyski, ptk. Fijałkowski, ptk. Rabiński i rtm. de Rosset.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1488 Cyryla Ostrowskiego wierzycieli sum: a) 2000 rub. z 1/2, b) 1520 rub. z 1/2, c) 1000 rub. z 1/2 i d) 1380 rub. 51 kop. zabezpieczonych w księgach hipotecznych „Białystok hip. Nr 625 i 782”.

2518 Dominika Solomucha vel Sionimski, właściciela nieruchomości na wsi Kościelna, pow. Białostockiego.

3519 Aleksandra Dzieńsie Władysława nieruchomości na przedmieściu m. Białostoku-Słoboda.

pod miejscem Nr 4024, dawniej we wsi Słoboda w miejscowości „Bystre-Góry”, pow. Białostockiego.

4525. Wincentym Krasimskim właściciela nieruchomości pod nazwą „Dawidowizna” pow. Białostockiego. 5621. Franciszku Kukliczu, właściciela nieruchomości na wsi Podkantarówka, pow. Sokólskiego. 6550. Stefanie Minkisz, właściciela nieruchomości na wsi Słojniki, powiatu Sokólskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 14 maja 1925 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 22 października 1924 r.

Głoszenie.

Urząd gminy Sztabin, powiatu Augustowskiego, niniejszym ogłasza, iż w dniu 11 lutego 1925 r. o godzinie 12 odbędzie się w os. Sztabin w kancelarii Urzędu licytacja na sprzedaż 120 jesionów przestojałych w lasach ogólnych gminy na piłu z gałęziami. Z warunkami sprzedaży można zapoznać się w Urzędzie gminnym w dniu zajęć biurowych oprócz świąt.

92

Urząd gminy Sztabin.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha Nr 17 ogłasza, że w dniu 11 lutego 1925 roku o godzinie 10-ej z rana w fol. Hermanowce gm. Michałów odbędzie się sprzedaż przez licytację koni należących do Wilhelma Lamprehta ocenionych na 1477 zł. Spis koni i ich szacunek przejrane być mogą w dzień licytacji.

Białystok, dnia 26 stycznia 1925 r.

h. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Lec. i przedwzrost. promien.
Rentgena i lampy kwarcowej.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7
Białystok, al. Kilińskiego Nr 8.
telefon Nr 943.

„APOLLO”
Początek o godz. 8, 10 i 12 w.
Kasa od godz. 5-6.
Ceny miejsc nie podwyższone.

Specjalna ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batutą prof. J. Korobkiewa.

DZIŚ! Jedna z największych sensacji sezonu bieżącego. Odwieczna walka ciemnych i zwycięzców zwyciężonych i zwyciężających. Zdjęcia do tego obrazu robione były w Turcji, Palestynie, Arabii, Absynji, Indjach i w Europie.

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW

12 wielkich aktów razem 2 wielkie serie razem całość. W roli głównej królowa gwiazd filmowych **MARJA KORDA**. Gigantyczne zmaganie się kolosa z nicością! Królowa niewolników na stosie! Przejdzie przez Morze Czerwone! 10 plag egipskich!

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej. Jednogłośnie uznany za najbogatszy i najlepszy film na świecie.

KINO „MODERN”

NAJPIĘKNIEJSZA KOBIECI ŚWIATA

Współczesny dramat w 8 aktach, na tle wielkiej, prawdziwej miłości.

Wzburzenia publiczności

LEE PARRY

GEORG ALEXANDER-OLAF FJORD

KASA od g. 5 p.p.

SEANSE: 6⁰⁰, 8⁰⁰ i 10⁰⁰

DR. M. KANDEL
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i przedwzrost. promien.
Rentgena i lampy kwarcowej.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 17.

DR. LEON KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i przedwzrost. promien.
Rentgena i lampy kwarcowej.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 17.

DR. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i przedwzrost. promien.
Rentgena i lampy kwarcowej.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 17.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

W związku z kryzysem przemysłowym pan Wojewoda Białostocki wyjechał do Warszawy i będzie w tej sprawie na audjencji u prez. ministrów Grabskiego. Z panem Wojewodą wyjechał prezydent Szymański i delegacja przemysłowców.

Pana wojewodę zastępuje Macz. Wydz. administracyjnego p. Tyszk.

Ministerstwo Robót Publicznych przyznało miastu Białostokowi 15.000 złotych — na odbudowę budynków mieszkalnych zniszczonych wskutek działań wojennych. Pieniądze wypłacić będzie Państwowy Bank Rolny w Warszawie.

Zebrań Kierowników i Kierowniczek Kół P. K. U. W dniu 10 lutego o godz. 6 wieczorem w gmachu Poddyrekcji Kół — ul. Kolejowa Nr 26 odbędzie się zebranie pp. Kierowników i Kierowniczek Kół P. K. U. Na zebraniu ma być połączona ochwała w sprawie dalszej działalności.

Główna Kolejowa. Roboty przy budowie spalnego Ogniska Kolejowego zostały rozpoczęte. Przypuszczalnie za 2 miesiące Ognisko otworzy swe podwoje aby kontynuować kulturalno-oświatową działalność.

Kursy szkolące pracowników kolejowych. W dniu 3 lutego r. odbyło się uroczyste otwarcie kursów szkolenia pracowników kolejowych w gmachu poddyrekcji. Po przemówieniu dyrektora kolei p. Burczyńskiego, który w prostych słowach wyjaśnił zebraniom w pokaznej liczbie słuchaczom pożytek, jaki mogą mieć z kursów, uczęszczając na wykłady i uzupełniając swe wykształcenie fachowe i ogólnie.

Na uwagę zasługuje, iż oprócz kursów fachowych i technicznych, uwzględniono także wykształcenie ogólne, a zatem: język polski, historia polski, geografia i arytmetyka. Kierownik kursów jest instruktorem personelu kolejowego p. Roman Wolski. Prelegentami są wyżsi urzędnicy kolei pp.: Koryciński, Puchalski, Czerniński, Górczyński, Olszewski, Gallert, Chodźko i Lipiński.

Sprawy związane z kwestią tow. Mat. opłaki nad szlakami ty-

dowskimi. Dochód: Z kwoty dn. 20-go stycznia b.r. Zł. 1.130.60 z kwoty dn. 22-go stycznia b.r. Zł. 799.17, z bilietów zdawkowych do Zł. 1 — 1.93 Razem Zł. 1.931.71.

Rozchód: Afisz, papier, szpilki i inne Zł. 145.

Czysty dochód Zł. 1.786.71 (Jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt sześć złotych 71 grosz)

Rach ludności w Białymstoku w 1924 roku urodziło się: razem 1921 dzieci, Rz.-Kat. 947, praw. 224, ewang. 58, żyd. 692. Zmarło: razem 1163, Rz.-Kat. 596, praw. 108 ewang. 41, żyd. 418. Śluby: razem 732 Rz.-Kat. praw., i ewang. 400, żyd. 332. (b)

(b) Zniżka kosztów utrzymania. Komisja co badania zmian kosztów utrzymania przy Magistracie ustaliła, że w miesiącu styczniu koszty utrzymania obniżyły się o 1,2 proc.

(b) Nadliczbowi rocznika 1903, którzy w roku 1924 stawali na Komisję przeglądową i dotychczas nie otrzymali dokumentów wojskowych, powinni niezwłocznie zgłosić się do P. K. U. po odbiór takowych.

(b) P. K. U. w Białymstoku wyjaśnia art. 83 (Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej). Mężczyźni w wieku poborowym, którzy do przegądu nie stawali, zezwolenia na zawieranie związków małżeńskich z P. K. U. nie potrzebują. Po przeglądzie zaś, ci poborowi, którzy zostali zaliczeni do zapasu nadliczbowych i do drugiego wcielenia — zezwolenia na małżeństwo z P. K. U. posiadać powinni.

(b) Z teatru. Zespół zrzeczenia artystów scen polskich — w sobotę 7 lutego — wystawi sztukę J. A. [Hertza] pod tytułem „Młody Las” osnuta na tle wydarzeń szkolnych 1905 r.

Palanka na przechoźców. Na ul. Sgo Rocha naprzeciw domu Nr 7 brak paru metrów chodnika i w tym miejscu jest duża wyrwa, jak w obecnej porze stałe zapelniona błotem. Przechodząc wieczorem, ludzie wpadają w błoto zlorządzając po rękodem, panującym w mieście Wojewódzkim i to przy ulicy prowadzącej do dworca kolejowego.

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
Ap. KOWALSKI
Warszawa.
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, żach fabryczny
złoty w opak. **KOWALSKINA**

LABORATORIUM chemiczno-farmaceutyczne — Zł. 450 — zamiejscowa wraz przesyłką — Zł. 540 — zagraniczna — Zł. 800.
KONTAKTY: za wiersz milimetry — starość zapłaty redakc. w kwocie na 4 stronie — Zł. 0.40, ryczałtowa połowa zapłaty redakcyjnej — Zł. 0.16, drobne za wyraz Zł. 0.12.
Opłaty: tabelaryczna i zagraniczna kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowa terminowa o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłatów nie odlicza się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincyjnej wszystkie komunisty instytucji prywatnych i społecznych w kwaterze podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.

Polna Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.